

W roku jubileuszu...

Powstanie gminy Mościce

Budowę nowej fabryki związków azotowych zamierzano pierwotnie zlokalizować w okolicach Radomia. Dlaczego ostatecznie podjęto decyzję o jej budowie w Małopolsce i to akurat pod Tarnowem? Zadecydowało o tym wiele czynników.

Naturalnymi granicami przyszłej fabryki oraz źródłem zaopatrzenia dużego kompleksu produkcyjnego w wodę miały być widły dwóch rzek: Dunajca i Białej. Siły wodne Dunajca, dotychczas niewykorzystane, miały zostać spożytkowane dla realizacji przyszłej elektryfikacji kraju. Spośród innych czynników wylicza się także dobrze rozwiniętą sieć komunikacyjną i bliskość powiatowego miasta Tarnowa oraz dużą liczbę niewykorzystanej siły roboczej. Nie bez znaczenia była bliskość zachodnio-małopolskiego zagłębia naftowego oraz jasielskiego zagłębia gazowego. Już wówczas wiadano, że gaz ziemny to surowiec przyszłości zarówno pod względem technologicznym do produkcji gazów syntezowych, jak i energetycznym do spalania w kotłach elektrociepłowni.

Niemal równocześnie z budową fabryki rozpoczęto realizację osiedla przyfabrycznego, które w krótkim czasie urosło do rangi prężnej osady przemysłowej. Budowa fabryki i osiedla stworzyła konieczność usprawnienia działania władz administracyjnych.

W styczniu 1929 roku rady gminne Dąbrówki Infułackiej i Świerczkowa jednogłośnie postanowiły o połączeniu obu wsi, na terenie których powstawała fabryka. Początkowo nowa gmina miała otrzymać mającą wielu zwolenników nazwę „Tarnoazot”. Najpopularniejszy ówczesnie tarnowski tygodnik „Hasło” proponował nieco mniej dziwaczną: „Mościki”. Ostatecznie, w czerwcu 1929 roku nowa gmina otrzymała w hołdzie Ignacemu Mościckiemu, Prezydentowi Rzeczypospolitej, a przede wszystkim inicjatorowi budowy fabryki, nazwę Mościce. W jej skład, oprócz Dąbrówki i Świerczkowa, wszedł również przysiółek Plewęcín.

Budowa „Drugiego Chorzowa”, jak potocznie określano nową fabrykę, była szeroko komentowana w pobliskim Tarnowie. Liczono bowiem, że powstający tuż „za miedzą” olbrzymi organizm przemysłowy da asumpt do szybkiego rozwoju miasta. Powiatowy Tarnów, miasto średniej wielkości, liczące według spisu z 1921 roku 35,3 tysięcy mieszkańców, posiadał wodociągi i elektrownię, gazownię, niezłe rozwinięty drobny przemysł, a nawet linię tramwajową, ale wielkiego przemysłu był natomiast pozbawiony. W 1917 roku uruchomiono tutaj warsztaty kolejowe, w których zatrudnienie znalazło około 1200 osób. W mieście funkcjonowały między innymi 3 tartaki, 10 zakładów stolarskich, kilka małych warsztatów ślusarskich i mechanicznych, 5 dużych cegielni, 2 zakłady ceramiczne, 2 zakłady betoniarskie, kilkadziesiąt małych zakładów konfekcyjnych, kilka drukarni. Cechował je jednak niski stopień zatrudnienia.

Władze miasta Tarnowa obawiały się, że rosnące w siłę Mościce jako odrębna jednostka terytorialna wyrosną na nowoczesny ośrodek konkurencyjny. Nic dziwnego, że włączenie w granice miasta kilku okolicznych gmin, a zwłaszcza gmin fabrycznych: Świerczkowa i Dąbrówki Infułackiej stało się jednym z najistotniejszych problemów dla władz miasta. Licznych zwolenników miał również pomysł włączenia w granice miasta dodatkowo Chyszowa, stanowiącego połączenie placu budowy z Tarnowem, a nawet Klikowej, Gumnisk, Krzyża, Tarnowca i Rzędzina. W Tarnowie snuto już wizję wielkomięjskości, która jak sądzono stawała się coraz bardziej realna. Tym bardziej, że Tarnów jako naturalne zaplecze dla fabryki miał wkrótce otrzymać nie tylko wielki przemysł, ale i lotnisko. Poza portem lotniczym w planach była budowa portu handlowego przy ujściu Białej do Dunajca, mając na względzie wspomniane plany wykorzystania wód rzecznych do transportu surowców i produktów PFZA.

Ostatecznie budowa zarówno portu lotniczego, jak i rzeczno nie doszła do skutku. Postulaty połączenia późniejszych Mościc z Tarnowem ponawiano jeszcze wielokrotnie, ale nastąpiło to dopiero w 1951 roku, kiedy Mościce oficjalnie stały się częścią miasta.

Robert Lichwała